

lu patryotom czynić proces. Łagodne Dekreta od kilku czasów wydane, z których niektóre musiano odwołać, aż nader wielka radość okazana od wypuszczonych na wolność z aresztu, aresztowanie wielu tak zwanych patryotów, którzy długo tyrannizowali Departamenta, powrót 73. Deputowanych do Konwencyi, wieści o pokoju i wojnie, drożyzna środków żywności, przywrócona a poczęści już na złe użyta wolność druku &c. były powodem owym podżegaczom pospółstwa do wrażenia mu złych mniemań o Konwencyi.

Tym czasem, gdy nasze marynarstwo niszczy handel *Angielski*, dowiadujemy się: że znaczna liczba okrętów *Rzplitey* naładowanych żywnością przybiła do portów naszych. Do *Havre* dnia 9. przybyło 60. okrętów naładowanych. Z *Barbaryi* także wiele okrętów do portów *Marsylskiego* i *Toulońskiego* przyplęło.

Z *Paryża* dnia 18. *Grudnia*.

Proces *Carriera* i jego Towarzyszów zakończony został.

Na

Na inkwizycyi dnia 10. wyznał *Carrier*: że wiele Royalistów zastrzelić kazał, ale to było środkiem potrzebnym od Konwencyi w ten czas potwierdzonym. Potém mówił: „Republikanów 200,000. przed moim przybyciem do *Vendée* zginęło, Jenerałowie nasi armaty oddali nieprzyjaciółom w ręce, waleczni wojownicy nasi byli męczeni, przywiązywano ich do drzew i palono żywcem, widzieliśmy ieszcze ich ręce przywiązane do gałęziów, a zatém użyliśmy *Repressaliów*. Owi, którzy dopuścili takich katowni na rycerzów naszych wszyscy są wolni, a ja zostałem w więz-
zach.

Jam armaty odebrał. i z obywatelami lewego brzegu *Ligery* obchodziłem się łagodnie. Owi tylko, którzy za wspomnioną rzekę się przeprawiali byli zabijani.

Teraz jesteśmy zwycięzcy, a mniemanie publiczne zupełnie się odmieniło.

Wtedy byłem *Oswobodzicielem*, *Bohatyrem Vendeyskim*, a teraz patrzę na mnie, iak na Tyranna i ciemiężyciela
owych

owych okolic. Wszak ja rozbóyników tylko krew rozlewałem. Ale niech mię na plac śmierci prowadzą. „

Prezydent oświadczył *Carrierowi*: że jeżeli Konwencya okazała swe ukontentowanie ziego czynności, to dla tego, ponieważ sądziła, że owi ludzie osądzeni byli od porządnej Kommissyi na śmierć.

Carrier na to mówił daley: „ Spokoyność polityczna *Francyi* bynajmniey mię nie zadziwia, ale wy iakże możecie mówić o tém, co się przed rokiem stało? Wiecież o straszнем położeniu owém, w którym się znajdowaliśmy? W ten czas tam była najokrutnieysza wojna, była rzeź, i zaboystwo powizeczne, nie można sobie wyobrazić wykonywanych w ten czas okrucieństw. Ta wojna zaczęła się przed moim przybyciem, i ja tam nie sam byłem. Gdyby pełnomocnicy *Chouanów* żądali byli mey głowy, iako warunku pokoju, lubbym tę dawno im był oddał: i jeżeli ukończenie tey nieśczęśliwey wojny od moiey exyścencyi zawisło, w tedy cała Narodowa zemsta niech padnie na mnie.

Plan

Plan obrony moiej byłby naykrót-
szy: Jeżeli projekt *iaki jest* zgody mię-
dzy *Chouanami* i *Rzplitą*, w tedy wzy-
wam Sądu, aby na mnie iednego zwa-
lił wszystko co się tam działo.

Dnia 11. mówił *Carrier*: „ Nie pier-
wszy ja byłem wynalazca topienia, iuż
to było w używaniu w innych mieyscach,
i potem dopiero w *Nantes* się zaczęło.
Teraz chcę na nowo tych smutnych scen
odnawiać pamięć. Teraz gdy spokoy-
ność panuje zastanawiają się nad owemi
okrucieństwami. Lecz przypomniycie so-
bie czas i okoliczności owczesne, przy-
wiedźcie sobie na myśl owe katownie za-
dawane obróńcóm naszym, wszakże w
woynie domowey repressaliów koniecznie
używać potrzeba, które nie małym na-
bawiają nieszczęściem.

W ten czas nie sądzono bydz Patryo-
tą tego, który ścisłym nie był w stopniu
naywyższym. Rząd wiedział o tych środ-
kach, których używałem, a czemuż się
temu nie sprzeciwiał? Teraz na mnie
zwalają wszystko, lubo patryoci tego
uczestnikami byli. Zarzucają mi: iakobym
był płatny od *Coburga* i *Pitta*, a wszak-
że

że ja *Pitta* krewnych aresztować kazałem. Zona moja wraz zemną nie ma więcej, iak 10,000. Liwrów Kapitału; a wszakże ja milliony miałem w mych ręku, teraz zaś wszystko, co posiadam, iest 31. Liwrów. Zarzucają mi: iakobym chciał był wojnę w *Vendée* niekończoną uczynić. Zyczę: aby ta łagodnymi środkami zakończona była, lecz przykładu ieszcze nie ma, aby wojny takie tym sposobem kiedy swóy wzięły koniec. Mój był projekt zobowiązać sobie *Charette*, a potem wszystkich, którzy bróń przeciw Rzplitey podnieśli na okręty do służby morskiej podzielić. Ten projekt zostawuję w Testamencie moiey Oyczyźnie.

Na początku wojny widziałem, że łagodność wszystko psuła, sądziłem się więc bydz przymuszonym do chwycenia się innych środków.

Nie było mi zaiste wiadomo: że 7. lub 8. osób rządziło Konwencyą całą, ja im się tylko samych trzymał Dekretów, aż dopiero przy mym powrocie zdziwiłem się nad tém, co się działo. Uyrzałem: że każdy, tak, iak i ja był uciśniony.

Po-

Powtarzam com wyrzekł: żem sądził surowość za rzecz nie tylko potrzebną, ale nawet przykazaną, mimo tego jednak wszystkiego będę umiał umrzeć za oyczyznę. Dekreta Konwencyi rozkazywały palić i niszczyć wszystko. Ja twierdzę: żem o mych czynach donosił Konwencyi, a naylzczególniej Deputacyóm, za moiem przybyciem przyjęto mię dobrze, a teraz dopiero nastają na mnie. Tam (w *Vendée*) Muncypalności nie chciały uznawać Dystryktów, a gromady nie chciały powodować się tym zwierzchnikom, których same obrały, każdy chciał byź Panem samego siebie.

Boiaźń uwolniła Francję, ale ta od Roku już musiała ustać; z odmianą okoliczności następnie i mniemania odmienić się musiały. „

Obrońca *Carrier* *Real* przywiódł tu różne wypisy z memoryału *Lequinio*, z których się okazuje - że Plan i wykonanie zniszczenia w *Vendée* Rządowi wiadome, i od niego pochwalone były.

Carrier rzekł na to: „Ten plan sציagał się do wszystkich buntowników
prze-

przechodzących za *Ligerę*. *Levassieur* projektował w tedy pardon ieneralny, a to odrzucono. „

Tu zaczął *Carrier* inną mowę: „Może przynajmniey nad temi ofiarami które siedzą koło mnie sprawiedliwość okazana będzie. (mówi tu o Rewolucyinyim Trybunale w *Nantes*, który wszystko składał na *Carriera*, o co był obwiniony) Powiem wszystko dla obrony, i okazania ich niewinności, i wszystkie na to przywiode dowody.

Plan niszczenia był wydany, wszędzie panował nierząd, nieprzyjaciel posiadał nasze granice, *Lugdun*, i *Toulon* się buntowały, były Dekreta wszystko palić, gubić, i niszczyć nakazujące &c. Sądziłem zawsze, że tém Ojczyźnie moiej przyślugę uczynię.